

Prorogacja parlamentu zaskarżona do sądu

9 stycznia 2025

Grupy działające na rzecz praw człowieka wszczęły postępowanie prawne przeciwko zawieszeniu parlamentu, o które wnioskował premier Justin Trudeau. Twierdzą, że posunięcie to jest nieuzasadnione.

Trudeau powiedział 6 stycznia, że „zamierza zrezygnować ze stanowiska premiera i lidera Partii Liberalnej, do czasu aż partia wybierze nowego lidera. W międzyczasie poprosił gubernator generalną Mary Simon o prorogowanie parlamentu do 24 marca.

Zawieszenie działalności parlamentarnej uniemożliwia partiom opozycyjnym obalenie mniejszościowego rządu liberalnego, do czego wszystkie się zobowiązały.

Centrum Sprawiedliwości na rzecz Wolności Konstytucyjnych poinformowało 7 stycznia, że „udostępnia prawników dwóm obywatelom, Davidowi MacKinnonowi i Arisowi Lavranosowi, którzy domagają się od Sądu Federalnego oświadczenia, że „decyzja o zawieszeniu rozprawy była „nieprawidłowa, nierozsądna lub jedno i drugie”.

Prawnik konstytucyjny James Manson stwierdził w komunikacie prasowym, że zawieszenie parlamentu zniweczyło zamiar większości parlamentarzystów, którzy chcieli wyrazić wotum nieufności rządowi i doprowadzić do wyborów. „Prorogacja służy interesom Partii Liberalnej, ale nie służy interesom parlamentu ani rządowi” – „powiedział Manson. „Narusza konstytucyjne zasady suwerenności parlamentu i odpowiedzialności parlamentu”.

Zarówno Justice Centre, jak i Democracy Watch poinformowały, że będą opierać swoją argumentację na jednomyślnym orzeczeniu

Sądu Najwyższego Wielkiej Brytanii z 2019 r., w którym uznano, że ówczesny premier Boris Johnson nie ma prawa zawiesić parlamentu.

Johnson chciał zawiesić parlament na pięć tygodni i przedstawić politykę swojego rządu w nowym przemówieniu tronowym, ponieważ kraj przygotowywał się do ratyfikacji umowy o wystąpieniu Wielkiej Brytanii z UE w październiku 2019 r.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net